

# Stefan Moysa

---

## "Der nahe Gott", Ladislaus Boros, Mainz 1971 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 42/4, 245-246

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uznaje za jedynie słuszny podział tekstu według tych samych kręgów tematycznych wiążąc z nimi „historyczne” opowiadanie ewangelisty. Te główne kręgi tematyczne stanowią dziewięć rozdziałów w omawianym drugim tomie komentarza. Jeśli by się chciało przedstawić rozdziały 5 i 6, za czym przemawia, zdaniem autora, więcej dowodów niż przeciw, to jedynym kryterium takiego przedstawienia może być jedność tematyczna i logiczne następstwo myśli.

Drugi tom komentarza Schnackenburga zawiera podobnie jak tom pierwszy siedem „ekskursów” wbudowanych w kontekst komentowanej perykopy. Autor zajmuje się w nich zagadnieniami: pochodzenie i sens formuły *egó eimi*, „Syn” jako samookreślenie Jezusa w ewangelii Janowej, Janowe pojęcie prawdy, samostanowienie i odpowiedzialność a predestynacja i zawziętość, idea życia w czwartej ewangelii, wywyższenie i uwielbienie Jezusa oraz myślenie eschatologiczne w ewangelii Janowej.

Wartość dzieła Schnackenburga polega przede wszystkim na starannym wykorzystaniu mnogości aspektów tej ewangelii i na ich ostrożnym zrównoważeniu, bez zdawania się na twórczą intuicję egzegety, która może prowadzić na manowce skażenia prawdy, jaką Bóg chciał słowami Pisma świętego przekazać dla zbawienia ludzi. Stąd należy się spodziewać, że drugi tom jego komentarza do czwartej ewangelii zostanie przyjęty przez biblistów z równie wielkim uznaniem jak tom pierwszy.

*Ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa*

Ladislav BOROS, *Der nahe Gott*, Mainz 1971, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 84.

Mamy tu zebranych pięć nauk rekolekcyjnych poprzedzonych wstępem i zakończonych posłowiem. Nauki są osnute na tle pewnej interpretacji historii proroka Jonasza. Jak olbrzymia większość egzegetów współczesnych, autor sądzi, że księga ta nie jest ściśle historyczna, ale należy do typu opowiadań mających zilustrować pewne prawdy religijne. Tą prawdą, którą autor natchniony chce przedstawić, jest dialektyka spotkania między Bogiem a człowiekiem.

Na tę dialektykę składa się kilka zasadniczych momentów. Wpierw Bóg poleca Jonaszowi, aby udał się do miasta Niniwy. Bóg zatem mówi do człowieka, dosięga go w sednie jego osobowości. Człowiek spotyka Boga w zasadniczych momentach swojego życia, w obrazach, które sobie o Nim wytwarza, w głębi swoich przeżyć, w codzienności swojego dnia.

Jonasz nie wykonuje polecenia Pańskiego, ale ucieka przed Bogiem do Tharsis. Bóg jako karę zsyła wielką burzę i Jonasz dla uratowania wszystkich zostaje wrzucony do morza. Ucieczka przed Bogiem jest normalną reakcją człowieka. Bóg człowieka pociąga, ale równocześnie go przeraża. Będąc mu najbardziej bliski i intymny, równocześnie staje się daleki i nieosiągalny.

Jonasza pożera wielka ryba, we wnętrzu której przebywa on trzy dni i trzy noce. Stamtąd Jonasz modli się do Pana i w głębokości opuszczenia przychodzi dla niego ratunek. Jonasz jest typem Zbawiciela schodzącego do otchłani, a także modlącego się w głębi swego opuszczenia. Tylko w takim opuszczeniu może człowiek okazać swoją nadzieję i zaznać Bożego miłosierdzia.

Jonasz wreszcie głosi posłannictwo pokuty w Niniwie, która się nawraca. Bóg daruje karę temu miastu, co wywołuje niezadowolenie Jonasza. Bóg pozwala mu jednak zrozumieć, na czym polega Jego miłosierdzie. „Reakcje” Boga są nie do przewidzenia, ale Jego głównym, jeżeli można się tak wyrazić, rysem jest miłosierdzie. Książka kończy się dość obszernymi rozważa-

niami na temat miłosierdzia Chrystusowego.

Nie pierwszy to raz okazuje B o r o s w swoich książkach głębię doświadczenia duchowego przy filozoficznym, można powiedzieć racjonalistycznym, podejściu. Autor zajmuje się nie tyle kwestionowaniem i stawianiem pytań, co pozytywnym rozważaniem. Na pewno tego rodzaju podejście odpowiada wielu ludziom wierzącym, którzy pragną mieć wyczerpujące i pewne ujęcia wiary. Dla nich przede wszystkim książka jest napisana.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Joseph SUDBRACK, *Abwesenheit Gottes*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1971, Benziger Verlag, s. 48.

Jako punkt wyjścia tej teologicznej medytacji bierze autor współczesne doświadczenie, a raczej brak doświadczenia Boga. Stwierdza on, że podobne doświadczenie przeżywali święci, na przykład św. Teresa z Lisieux, której się wydawało, że nie wierzy w życie wieczne. Do tej dziedziny doświadczeń należy zaliczyć również przeżycie nocy mistycznej przez św. Jana od Krzyża. Istnieje też u ojców i w późniejszej teologii cały kierunek teologii negatywnej, który woli się zajmować tym, czym Bóg nie jest, niż tym czym jest.

Współczesna teologia bardzo podkreśla ten element zakwestionowania i niepewności. Dotyczy to zarówno formuł dogmatycznych, które w miarę zmiany języka wymagają przeformułowania, dotyczy też samej wiary zawierającej w sobie zawsze element niepewności i osobistej decyzji, jak również element odwagi, aby zaangażować się w świat, którego się nie widzi. Najbardziej jednak radykalnemu zakwestionowaniu ulega wiara ze strony współczesnego ateizmu. Znamienne są tu pytania, jakie stawia psychologiczny ateizm F r e u d a, dalej marksizm, który widzi źródło wiary religijnej w niewystarczającym opanowaniu przez człowieka praw natury i wreszcie ateizm metodologiczny, opierający się na filozofii języka i logice matematycznej.

Wyjście z sytuacji widzi autor w przyjęciu powyżej stawianych pytań, w przetrwaniu „nocy mistycznej” i całkowitym zaangażowaniu się na rzecz „absolutnej przyszości”. Wiary nie można wyrozumować, nie można również zabezpieczyć się przeciwko różnego rodzaju wątpliwościom. Wiarę trzeba przeżyć w czynie i zaufaniu związanym nieraz z ciemnością.

Autor bezwzględnie dobrze oddaje współczesne odczucia i stawia szereg ważnych problemów, które dopomagają do lepszego rozeznania natury wiary. Wydaje się jednak, że zbyt szybko utożsamia doświadczenie „nocy mistycznej” ze współczesnym doświadczeniem „braku Boga”, u źródeł którego leży często praktyczny materializm. Należy przyjąć wszystkie pytania dotyczące wiary i postawione przez współczesność, ale w celu zbudowania wiary głębszej, jeżeli nie wywnioskowanej, to opartej na racjonalnych wnioskach. Możliwa jest ona również w dzisiejszym świecie. Wydaje się, że tej pozytywnej analizie nie poświęcił autor wystarczającej uwagi.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Heinrich DUMOULIN, *Christlicher Dialog mit Asien*, München 1970, Max Hueber Verlag, s. 110.

Sprawa dialogu z religiami niechrześcijańskimi została w pełni postawiona w Kościele dopiero przez Sobór Watykański II, chociaż poszczególne inicjatywy wyprzedziły pod tym względem sam sobór. Obecnie jednak dialog ten jest jeszcze stosunkowo mało znany na terenie europejskim. Autor, który dłuższy czas przebywał w Japonii, daje tu dobre wprowadzenie do dialogu